

Zofia WILK-WOŚ*

TOMASZ Z UNIEJOWA I ŚRODOWISKO UNIEJOWSKICH „LITTERATI” W PÓŹNYM ŚREDNIOWIECZU

Zarys treści: Tomasz z Uniejowa, notariusz publiczny i pleban w Wieleninie, należał do środowiska mieszczańskich „litterati”, czyli ludzi, którzy na co dzień posługiwali się piśmem. W artykule ukazano znane źródłowo fragmenty z jego życia na tle środowiska w którym działał i jego relacje z otoczeniem.

Słowa kluczowe: Uniejów, Tomasz z Uniejowa, notariusz publiczny, pleban w Wieleninie, środowisko „litterati” w XV wieku

W dzieje średniowiecznego Uniejowa wpisane są losy kilku arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów, którzy regularnie rezydowali na tutejszym zamku. Jednak czasem z „mroków” średniowiecza można wydobyć także postacie zwykłych ludzi. Taką postacią jest notariusz publiczny Tomasz z Uniejowa, późniejszy pleban w Wieleninie¹. Poniższy artykuł stanowi próbę ukazania losów jednostki przez pryzmat kilku wydarzeń – obrazów z jej życia. Przedstawione zostanie środowisko, w którym działał i jego relacje z otoczeniem.

Wizerunek Tomasza jest niepełny, niektóre aspekty z jego życia możemy poznać lepiej, inne są tylko dostrzegalne, o wszystkim bowiem decyduje materiał źródłowy i jego charakter.

Tomasz z Uniejowa należał do środowiska mieszczańskich „litterati”, czyli ludzi, którzy na co dzień posługiwali się piśmem. Grupa ta w późnym średniowieczu jest coraz liczniejsza, gdyż piśmo staje się niezbędnym środkiem komunikacji, w tym czasie wyraźnie wzrasta rola piśma i tekstu pisanego w życiu społecznym

* Zofia Wilk-Woś, dr hab., prof. SAN, Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9, e-mail: zwilk@op.pl.

¹ W literaturze błędnie podaje się, że Tomasz był plebanem w Wielewinie. Prawdopodobnie to wynik pomyłki w tekście opublikowanej zapiski z 14 I 1466 r. (*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd. B. Ulanowski, t. I: *Acta capitulorum Gneznensis, Poznaniensis et Vladislaviensis (1408–1530)* [dalej: AC], Kraków 1894, nr 608). Potem jednak (AC, t. 2, nr 613, 614) przy osobie Tomasza z Uniejowa poprawnie podana nazwa miejscowości parafialnej.

i gospodarczym. Wiąże się to również ze wzrostem zaufania do słowa pisanego w ówczesnym społeczeństwie. Od końca XIV w. w miastach Królestwa Polskiego pismo było zarówno istotnym narzędziem pracy, jak i narzędziem sprawowania władzy i zarządzania. Pismo stało się użyteczne nie tylko z punktu widzenia urzędnika kancelarii miejskiej, ale również kupca czy rzemieślnika. Za potrzebne i ważne zaczęto uznawać wtedy przechowywanie dokumentów w specjalnie tworzonych archiwach². Przyczyną tego zjawiska część badaczy upatruje w „odgórnym” stymulowaniu przez władze miast wpisywania do ksiąg miejskich prywatnych transakcji majątkowych. Inni natomiast podkreślają, że było to wynikiem rosnącej świadomości ówczesnych mieszczan, iż „utrwalanie czynności prawnych na piśmie było korzystniejsze od procedur opartych na geście i żywym słowie”³.

Umiejętność pisania była formą działalności, która nobilitowała tego, który ją posiadał oraz dawała mu prestiż i poważanie we wszystkich grupach społecznych, zaś samo pismo stało się wówczas symbolem trwałości i niezmienności. Podkreślić trzeba również, że była to wtedy umiejętność nadal wyraźnie powiązana z zamożnością. Szacuje się, że w XVI w. około 70% patrycjatu, 40% pospółstwa i tylko 8% plebsu w miastach należało do ludzi piszących⁴.

O pierwszych uniejowskich „litterati” słyszymy już w 1. połowie XIV w. Janusz Bieniak zwraca naszą uwagę na protokoły zeznań świadków w procesie polsko-krzyżackim z 1339 r., nazywając jej „najwcześniejszym na naszych ziemiach wykazem osób świeckich znających łacinę”⁵. Ci pierwsi mieszczańscy „litterati” należeli do grona urzędników miejskich i kupców. Wśród osób obeznanych z łaciną znaleźli się również dwaj uniejowianie – wójt uniejowski Jan i notariusz publiczny Jan, syn Mikołaja z Uniejowa. Pierwszy był świadkiem, który złożył zeznania w sprawie napadu krzyżackiego na miasto, drugi był notariuszem kancelarii dwóch kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich Janisława i Jarosława Bogorii ze Skotnik oraz jednym z dwóch głównych protokolantów czynności prawnych w procesie warszawskim⁶. Jednak krąg „litterati” w późnośrednio-

² A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012, s. 12, 35, 65.

³ A. Adamska, M. Mostert, *O sposobach uprawiania dyplomatyki miejskiej. Przykład holenderski*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Bożenie Wyrozumskiej z okazji 75. rocznicy urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 482.

⁴ H. Samsonowicz, *Środowiska społeczne piszące w Polsce u schyłku średniowiecza*, [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 98–99, 107.

⁵ J. Bieniak, „Litterati” świeccy w procesie warszawskim z 1339 r., [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1976, s. 97.

⁶ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 2, t. I, Poznań 1890, s. 114, 117, 225–226; *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: dokumenty z lat 1248–1355, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989, nr 283; J. Bieniak, „Litterati”..., s. 105; J. Szymczak, *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Łódź–Uniejów 1995, s. 68–69.

wiecznym Uniejowie był z pewnością większy – miasto bowiem potrzebowało osób znających łacinę i sprawnie posługujących się piórem.

Wiek XV w dziejach tego miasta arcybiskupiego to okres rozwoju przestrzennego, gospodarczego i demograficznego. Duży wpływ na ten rozwój miał fakt, że Uniejów był zarówno znaczącym ośrodkiem kościelnym, jak i ważnym centrum gospodarczym bogatego klucza arcybiskupiego. Zaliczany jest on do II kategorii miast późnośredniowiecznych⁷. Szacuje się, że w początkach XVI w. liczba mieszkańców miasta mogła wynosić około 2500. Pośrednio potwierdzenie takiej liczebności mieszkańców Uniejowa znajdujemy w liczbie przedstawicieli władz miejskich – 13 oraz liczbie żołnierzy wysyłanych przez miasto na wyprawę pruską w 1458 r. – również 13⁸.

Najliczniejszą grupę „litterati” w miastach tworzyli duchowni. Tak było zapewne i w Uniejowie, który był siedzibą kolegiaty, archidiaconatu i oficjalatu uniejowskiego. Kapituła kolegiacka liczyła 7 członków: 2 prałatów i 5 kanoników. Dodatkowo wszystkie prałatury i kanonie uniejowskie posiadały swojego wikariusza, który pełnił rolę zastępcy, rezydując przy kościele kolegiackim i wypełniając obowiązki liturgiczne⁹. Obok kolegium wikariuszy pod koniec XV w. w mieście funkcjonowało siedmioosobowe kolegium mansjonarzy¹⁰. W Uniejowie były jeszcze dwie prepozytury: św. Mikołaja, obsadzana przez zakonniką opata tynieckiego oraz prepozytura szpitalna pod wezwaniem św. Ducha, o której obsadzie decydował magistrat uniejowski¹¹.

Litterati mogli znaleźć pracę na dworze arcybiskupim, przy kolegiacie (kancelaria, szkoła), w kancelarii oficjała i archidiacona uniejowskiego. Również samorząd miejski i miejskie sądownictwo wymagało fachowców obeznanych z pismem i pracą kancelaryjną. Nie dziwi więc, że Uniejów w porównaniu z innymi ośrodkami miejskimi w regionie miał dość znaczącą liczbę studentów. W XV i XVI w. aż 43 uniejowian zapisało się na Uniwersytet Krakowski. Nie

⁷ Najczęściej, za pracą M. Boguckiej i H. Samsonowicza, przyjmuje się podział miast późnośredniowiecznych na ziemiach polskich na cztery kategorie. Podstawą tego podziału jest zasięg kontaktów handlowych miasta, jego rola w państwie, liczba mieszkańców i liczba grup podatkowych, rozwój przestrzenny miasta i funkcjonujące w nim instytucje. II kategoria miast obejmujące ośrodki, które pełniły ważną rolę w życiu kraju, stanowiły centra rynków regionalnych, posiadające przywileje gospodarcze, o rozbudowanym kształcie przestrzennym, z szeregiem instytucji kościelnych i świeckich, których funkcjonowanie wskazywało na istnienie w mieście szeregu grup społecznych charakterystycznych dla zbiorowości miejskich – zob. szerzej: M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 106–122.

⁸ J. Szymczak, *Uniejów...*, s. 77–78.

⁹ Zob. szerzej: A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska do początku XVI wieku*, Kielce 2005.

¹⁰ Zob. szerzej: Z. Wilk-Woś, *O plebanach miejskim i wiejskim w Uniejowie w XV wieku*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 29–40.

¹¹ A. Jabłońska, *Archidiaconat uniejowski w okresie staropolskim*, „Biuletyn Uniejowski”, 2012, t. 1, s. 146–148.

było jednak wśród nich głównego bohatera tego szkicu, choć należał on do „profesjonalistów słowa pisanego”¹².

O pochodzeniu Tomasza wiemy niewiele – był synem bliżej nam nieznanego mieszczanina uniejowskiego Mikołaja. Źródła notują Tomasza w 1453 r., gdy składa admisję w Gnieźnie, wnioskować więc należy, że urodził się w pierwszej połowie XV w., prawdopodobnie w latach dwudziestych tego stulecia. Dorastał prawdopodobnie w cieniu kolegiaty uniejowskiej i być może w miejscowej szkole kolegiackiej pobierał pierwsze nauki.

Najstarsze informacje o funkcjonowaniu w Uniejowie szkoły i o jej rektorach pochodzą z pierwszej połowy XV w., ale uważa się, że istniała ona już znacznie wcześniej. Poświadczać to może pośrednio wspomniana wyżej liczba uniejowian, którzy zapisali się na studia w krakowskiej uczelni. Najwięcej danych o działalności szkoły kolegiackiej dostarczają jednak dopiero późniejsze akta kapituły uniejowskiej. Szkoła znajdowała się przy kolegiacie na ulicy Szkolnej. Nie wiemy jak wyglądał budynek szkoły za czasów Tomasza z Uniejowa, gdyż pierwsza wzmianka o nim znajduje się w aktach kapituły dopiero pod rokiem 1631¹³. Troska o *ministerium scholae* należała do prepozyta uniejowskiego¹⁴. Ocenia się, że szkoły funkcjonujące przy kolegiatach miały dość wysoki poziom nauczania, a ich podstawowym zadaniem było odpowiednie przygotowanie kandydatów do stanu duchownego¹⁵.

Materiał źródłowy nie dostarcza nam dokładniejszych danych o nauczycielach pracujących w szkole uniejowskiej. W latach 1424–1425 funkcję tę pełnił Mikołaj ze Słomowa. Niestety akta nie informują nas o jego pracy i kompetencjach, ale o przestępstwie, w które był zamieszany. Mikołaj wraz z 16 uczniami napadł i pobił bowiem Tomka z Bronowa i jego braci¹⁶.

Nie wiemy, gdzie Tomasz ewentualnie kontynuował naukę. Jego imienia, jak wyżej wspomniano, nie odnajdujemy wśród pochodzących z Uniejowa studentów Uniwersytetu Krakowskiego. Późniejsze losy syna Mikołaja z Uniejowa pokazują jednak, że musiał zdobyć on dość gruntowne wykształcenie. Przypuszczenie mógł na dalszą naukę wyjechać do Gniezna i uczyć się do tamtejszej szkoły katedralnej. Szkoła gnieźnieńska, jak większość szkół katedralnych w Polsce, realizowała program *trivium* z pewnymi elementami *quadrivium*. Dodatkowo od 1426 r. w Gnieźnie funkcjonowały lektoraty prawa kanonicznego i teologii¹⁷.

¹² J. Szymczak, *Uniejów...*, s. 92.

¹³ M. Różański, *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiecezji uniejowskiej*, Łódź 2003, s. 92–94.

¹⁴ A. Jabłońska, *Kapituła uniejowska...*, s. 40.

¹⁵ J. Ryś, *Szkoły kolegiackie w nauczaniu kościelnym w Małopolsce w okresie średniowiecza*, [w:] *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 37–38.

¹⁶ J. Szymczak, *Uniejów...*, s. 92.

¹⁷ K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994, s. 121n; 134n.

Warto jednak podkreślić, że wykształcenie uniwersyteckie nie było wymagane ani od kandydatów na notariuszy, ani od kandydatów na plebanów. Aby dobrze wypełniać obowiązki notariusza publicznego „mogło do tego wystarczyć ukończenie dobrego trivium, gdzie po kursie gramatyki i retoryki uczeń znał już łacinę i potrafił skleić podstawowy formularz instrumentu notarialnego przekazującego w treści niezbyt skomplikowane sprawy, a także umiał spisać go w miarę wyrobioną ręką”¹⁸. Dla przyszłego notariusza ważniejsza bowiem była praktyka w jakiejś kancelarii, najczęściej kościelnej.

Tomasz z Uniejowa był jednym z sześciu poświadczonych źródłowo uniejowian, którzy zdobyli odpowiednie kwalifikacje notariuszowskie¹⁹. Admitował się w Gnieźnie 11 maja 1453 r.²⁰ Jest prawdopodobne, że po admisji Tomasz pozostał w Gnieźnie, gdzie w 1454 r. był świadkiem admisji dwóch notariuszy publicznych Stanisława z Wierzchosławia i Jan z Żychlina²¹. Uzyskanie tytułu notariusza publicznego pozwoliło mu na podjęcie pracy w konsystorzu gnieźnieńskim. Obecność Tomasza podczas audiencji konsystorskich poświadczona jest źródłowo od 1458 r.²² Szczególna regularność w jego udziale w posiedzeniach sądu przed oficjałem gnieźnieńskim miał miejsce w latach 1460–1462²³.

Wymogi prawa kanonicznego powodowały konieczność zatrudniania w kancelariach kościelnych wykwalifikowanego personelu, posiadającego uprawnienia notariusza publicznego. Notariusze publiczni uczestniczyli w posiedzeniach sądu konsystorskiego. W Gnieźnie te posiedzenia odbywały się trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki, poza okresami wakacji oraz dniami świąt nakazanych. Jako *officium* (urząd) konsystorz działał praktycznie przez cały tydzień, pełniąc rolę zbliżoną do dzisiejszego notariatu, a notariusze zatrudnieni w konsystorzu, w tym Tomasz, przyjmowali zeznania w sprawach niespornych (zeznania długu, kwitacje, testamenty, ugody, darowizny)²⁴. Tomasz pracował w konsystorzu gnieźnieńskim w okresie, gdy funkcję oficjała i wikariusza generalnego gnieźnieńskiego pełnił Mikołaj z Czechla²⁵.

¹⁸ K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, wyd. 2, Lublin 2002, s. 89.

¹⁹ A. Gąsiorowski, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich*, Poznań 1993, nr 173, 322, 351, 447, 667, 668.

²⁰ AAG, ACons., G II/1, k. 64v; A. Gąsiorowski, *Notariusze...*, nr 667.

²¹ AAG, ACons., GII/1, k. 65, 69.

²² AAG, ACons., A39, k. 69v, 71v, 76. Księga A39 według katalogu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie pochodząca z 1459 r., zawiera zapisy z 1458 r. zob. szerzej: A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjale gnieźnieńscy*, „Roczniki Historyczne” 1995, nr 61, s. 80–81.

²³ Szereg wpisów w księgach konsystorskich: AAG, ACons., A 40, 41, 42.

²⁴ I. Skierska, *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000, s. 198–200.

²⁵ A. Gąsiorowski, I. Skierska, *Średniowieczni oficjale...*, s. 80–81.

Do zadań notariuszy publicznych, pracujących w konsystorzu należało sporządzanie dokumentów poświadczeniowych – instrumentów notarialnych oraz dokonywanie wpisów w księgach konsystorskich. Zazwyczaj całą księgę prowadził samodzielnie jeden z notariuszy. Czasem był zastępowany przez innych pisarzy. W czasach gdy w konsystorzu pracował Tomasz z Uniejowa *acta causarum* prowadził Jan ze Stadnik, ale w 1461 i 1462 r. Jana zastępował czasem właśnie Tomasz²⁶.

Doświadczenie i praktyka zdobyta w konsystorzu mogła stanowić przepustkę dla Tomasza na dwór arcybiskupi. Już w 1459 r. wystąpił on wśród świadków na dokumencie Jana Sprowskiego, jednak znikomość źródeł z okresu pontyfikatu tego arcybiskupa nie pozwala nam jaśniej określić związków syna Mikołaja z Uniejowa z kancelarią Sprowskiego – czy była ona tylko incydentalna czy nawiązała się wówczas szersza współpraca. Natomiast Tomasz z pewnością był już notariuszem kancelarii arcybiskupiej kolejnego hierarchy Jana Gruszczyńskiego. W latach 1466–1467 dokonał on szeregu wpisów do księgi arcybiskupiej. O wysokich kompetencjach Tomasza może świadczyć fakt, że powierzono mu funkcję instygatora *officii* w jednej z najgłośniejszych spraw sądowych XV-wiecznej Polski. Sprawa ta odbiła się bardzo szerokim echem w Królestwie i skłoniła nawet Jana Długosza do zamieszczenia jej szczegółów w *Rocznikach*²⁷. W nocy z 5 na 6 stycznia 1466 r. archidiacon gnieźnieński Jan Pieniążek w towarzystwie swoich *familiaries* przyjechał do wsi Łęczeszyce, wtargnął do sypialni śpiącego Jakuba Boglewskiego i go zamordował. Podczas napadu z dworu kasztelana ciechanowskiego zrabowano również pieniądze, złote i srebrne przedmioty, perły i kamienie szlachetne. Do zabójstwa Jakuba Boglewskiego pchnął archidiacona gnieźnieńskiego jego długoletni romans z żoną kasztelana ciechanowskiego, Dorotą. Sprawa tej okrutnej zbrodni trafiła przed sąd arcybiskupi – nastąpiło to już 14 stycznia 1466 r. Na instygatora *officii*, jak wspomniano wyżej, został wyznaczony Tomasz z Uniejowa, pleban w Wieleninie i notariusz arcybiskupi.

Sędzia instygator był oskarżycielem publicznym prowadzącym sprawę z urzędu. Badania I. Skierskiej wskazują, że w sprawach *ex officio* pozywano duchownych, przeważnie plebanów, o naruszenie karności i czci stanu duchownego. Zaznaczyć należy, że instygatorzy nie byli urzędnikami, ale doraźnie mianowanymi pełnomocnikami biskupa²⁸.

²⁶ AAG, ACons., A41, k. 24, 24v, 30, 95; A42, k. 9, 30, 38, 39, 39v, 45, 45v, 61, 97; I. Skierska, *Konsystorz...*, s. 202–203.

²⁷ AAG, ACap., A2, k. 6–10v (AC, t. 2, nr 608–614), *Joannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 12: 1462–1480, Kraków 2005, s. 123–126; Z. Wilk-Woś, *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437–1493)*, Łódź 2013, s. 69–70.

²⁸ I. Skierska, *Dwór i urząd biskupi w późnośredniowiecznej diecezji poznańskiej*, „Roczniki Historyczne” 1994, nr 55, s. 191–194.

W dniu 14 I 1466 r. instygator Tomasz z Uniejowa, pleban w Wieleninie wystąpił z oskarżeniem przeciwko Janowi Pieniążkowi. Zredagowane przez niego *articuli ex officio contra Johannem Pyenyasek* zarzucały archidiakonowi gnieźnieńskiemu kilkuletni romans z Dorotą, żoną Jakuba Boglewskiego, kasztelana i starosty ciechanowskiego. Dorota miała często przebywać w domu Jana Pieniążka w Tumie pod Łęczycą. Dalej instygator oskarżał Jana o to, że 5 I 1466 r. wraz ze swoimi sługami Chomaskim i Plichtą wtargnął nocą do dworu Jakuba Boglewskiego w Łęczeszycach i zabił śpiącego kasztelana. W zbrodni zamieszana była również Dorota, jej służąca i notariusz zabitego. Ci ostatni pojmani zeznali, co przytoczył Tomasz w artykułach, że *dictus Johannes Pyenyasek eundem Jacobum Boglewsky manu propria per se lancea crudeliter transfixit, perforavit et interfecit*²⁹. Tomasz jako instygator *officii* zażądał dla Jana Pieniążka, określonego w *articuli ex officio* jako *transgressor ac contemptor*, pozbawienia godności archidiakona gnieźnieńskiego i dziekana łeczyckiego, wykluczenia ze stanu duchownego oraz osadzenia w biskupim więzieniu lub zamknięcia w klasztorze. W dniu 27 stycznia arcybiskup Jan Gruszczyński pozwał Jana Pieniążka i nakazał mu stawić się w Uniejowie w najbliższy poniedziałek po św. Dorocie, czyli 10 II 1466 r. około godziny 10, celem wysłuchania i odpowiedzenia na stawiane mu zarzuty. Niestety ani na wezwanie do Uniejowa, ani na kolejne do Żnina (21 II 1466) zabójca Jakuba Boglewskiego nie przybył. Mimo starań władz kościelnych i świeckich, pozbawiony przez papieża swych beneficjów, Jan Pieniążek jeszcze kilka miesięcy przebywał na wolności, drwiąc sobie ze sprawiedliwości. Nie pomogło nawet upominanie się o sprawiedliwość Mikołaja Boglewskiego, brata zmarłego, na sejmie w Piotrkowie w marcu 1466 r., gdzie zdecydowano o wydaniu starostom nakazu pochycenia archidiakona gnieźnieńskiego. Dopiero ojciec Jana – podkomorzy krakowski Mikołaj Pieniążek, prawdopodobnie nie mogąc znieść hańby jaką na rodzinę ściągnął jego syn, zwał go, pochwycił i oddał w ręce biskupa krakowskiego Jana Lutka z Brzezia, który osadził go w więzieniu na zamku w Iłży. Warto dodać, że do listy przewinień Jana Pieniążka doszły jeszcze kolejne. Uciekając sprawiedliwości, zebrał on wokół siebie grupę młodych szlachciców i napadał wraz z nimi na kupców i szlachtę. W iłżeckiej wieży Jan przebywał ponad trzy lata, został z niej zwolniony za poręczeniem ojca i braci 28 V 1471 r. Niedługo potem udało mu się odzyskać część utraconych beneficjów kościelnych m. in. kanonię gnieźnieńską i dziekanię łeczycką³⁰.

Równoległe z karierą kancelaryjną, rozwijała się kariera duchowna Tomasza. Od roku 1458 występuje on w źródłach jako pleban w Wieleninie³¹.

²⁹ Wspomniany Jan Pieniążek owego Jakuba Boglewskiego własnoręcznie włócznią okrutnie przekłuł, przebił i zabił; AAG, ACap., A 2, k. 8 (AC, t. 2, nr 613); F. Sikora, *Pieniążek Jan z Wito-wic*, PSB, Wrocław 1981, t. 26, s. 90–91.

³⁰ F. Sikora, *Pieniążek Jan...*, s. 90–91.

³¹ AAG, ACons., A39, k. 71v.

Parafię tę musiał objąć niedługo wcześniej. Przed nim długoletnim proboszczem był Mikołaj z Gaci, który zmarł w 1456 r. Po jego śmierci na krótko beneficjum wielenińskie objął Mikołaj z Powidza alias Witkowski. Tomasz był proboszczem parafii św. Jakuba w Wieleninie przynajmniej do 1474 r.³² Z tą godnością Tomasz świadczy w dokumencie arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Sprowskiego z 1459 r.³³, do którego z racji pełnionej godności należał patronat nad beneficjum wielenińskim. Można więc postawić pytanie czy objęcie stanowiska plebana w Wieleninie należy łączyć z jakimiś bliższymi związkami Tomasza z osobą arcybiskupa i jego dworem, czy był on po prostu dobrym kandydatem na proboszcza ze względu na swoje pochodzenie z bliskiego tej parafii Uniejowa oraz posiadane kompetencje. Źródła papieskie poświadczają posiadanie przez plebana w Wieleninie wyższych święceń duchownych³⁴, niestety nie wiemy kiedy i gdzie Tomasz został wyświęcony na prezbitera. Zwińczeniem kariery kościelnej Tomasza z Uniejowa była kanonia w kapitule kruszwickiej. Kanonikiem kruszwickim był Tomasz z pewnością w latach 1473–1474, choć prowizję na to beneficjum otrzymał już 1469 r. Godność tę sprawował pozostając nadal plebanem wielenińskim³⁵. Tomasz pełnił również funkcję wikariusza wieczystego przy kolegiacie łączyckiej, z której zrezygnował starając się o kanonię kruszwicką. Posiadał również altarię w rodzinnym Uniejowie³⁶.

Mieszczanie przed sądami kościelnymi korzystali z usług kościelnych prokuratorów. Czasami w roli pełnomocników stron procesowych występowali notariusze publiczni. Pełnomocnicy ci działali zgodnie z instytucją zastępstwa. Reprezentowali pozwanych lub pozywających na mocy jednorazowego lub ogólnego zlecenia na prowadzenie w sądzie spraw mocodawcy³⁷. W takiej roli mógł także występować Tomasz z Uniejowa. Mógł również na prośbę jakiegoś uniejowskiego mieszczanina sporządzić testament lub zredagować inny dokument np. poświadczający dokonaną darowiznę. Zachowane akta pokazują nam, że Tomasz czasem sam był stroną sporu przed sądem kościelnym lub stroną transakcji finansowych. Dla przykładu, w 1474 r. Tomasz spierał się przed konsystorzem gnieźnieńskim ze Stanisławem mieszczaninem uniejowskim, Rafałem plebanem w Rajsku oraz Mieczysławem i Janem z Pągowa³⁸. Dnia 5 VII 1462 r. Tomasz

³² A. Kowalska-Pietrzak, *Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiaconat łączycki i uniejowski*, Łódź 2014, s. 144.

³³ AAG, Dypl. Gn. 473.

³⁴ *Bullarium Poloniae* (dalej: BP), t. 7, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy pomocy J. Smołuchy, P. Stanka, Romae–Lublin 2006, nr 605, 607, 668.

³⁵ AAG, ACons., A51b, 52; *Repertorium Germanicum* (dalej: RG), t. 9, opr. H. Höing, H. Leierhoff, M. Reimann, Tübingen 2000, nr 1726; BP, t. 7, nr 605, 607, 668.

³⁶ RG, nr 1726; BP, t. 7, nr 605, 607, 668; A. Kowalska-Pietrzak, *Duchowieństwo parafialne...*, s. 412.

³⁷ I. Skierska, *Konsystorz...*, s. 203–204.

³⁸ AAG, ACons., A52, k. 32v, 34, 72, 79.

zesał pół grzywny Annie Bernatowicz mieszczance gnieźnieńskiej, dwa lata później – 26 VI 1464 r. złożył obligację na rzecz Mikołaja z Chechła na sumę 5 grzywien i 18 groszy, które zobowiązał się zapłacić do św. Marcina. Natomiast 8 IX 1466 r. Mikołaj, pleban w Dobrowie, zobowiązał się zapłacić Tomaszowi, plebanowi w Wieleninie i notariuszowi kurii arcybiskupiej, 6 florenów za tunikę *de czamlesko alias lethnyk*³⁹.

Wspomniane wyżej związki z arcybiskupem Janem Gruszczyńskim zadecydowały zapewne o tym, że 24 II 1465 r. Tomasz z Uniejowa w imieniu Andrzeja Gruszczyńskiego, bratanka prymasa, instalował się na kanonię gnieźnieńską⁴⁰.

Podsumowując, przykład Tomasza pokazuje nam, że miasta takie jak Uniejów, będące ośrodkami dóbr kościelnych, którym splendoru dodawały regularne wizyty arcybiskupów wraz ze swoim licznym dworem, odgrywały istotną rolę w rekrutacji duchowieństwa. Badania pokazują, że synowie chłopów ze wsi biskupich oraz mieszczan z miast kościelnych częściej wybierali stan duchowny, do którego wejście otwierało im możliwość awansu społecznego⁴¹. Uzupełnieniem tej ścieżki kariery mogło być uzyskanie uprawnień notariusza publicznego. Krzysztof Skupieński dostrzega „w notariuszach publicznych grupę, która wywodząc się w sposób zasadniczy z duchowieństwa, przenikała do innych grup społecznych tworząc w ten sposób jeden z kanałów transmisji kultury pisma w szerokie kręgi społeczności”⁴².

Biografia Tomasza jest niepełna, wiele w niej znaków zapytania, ale ilustruje nam przykład typowej kariery syna mieszczanina, który przez wybór kariery kościelnej i zdobycie uprawnień notariusza publicznego doszedł do godności w kapitule kolegiackiej.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie.

Akta działalności arcybiskupa Jan Gruszczyńskiego: ACap., A2.

Akta konsystorza gnieźnieńskiego (Acta actorum): ACons., A39, 40, 41, 42, 44, 51b, 52.

Constitutiones procuratorum ACons., GII/1.

Dyplomy gnieźnieńskie, sygn Gn 473.

³⁹ AAG, ACons., A42, k. 96; A44, k. 86; ACap., A2, k. 15.

⁴⁰ AAG, B15, k. 204.

⁴¹ J. Wiesiołowski, *Środowiska kościelne i kultura*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 259.

⁴² K. Skupieński, *Notariat...*, s. 132.

Źródła drukowane

- Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. I: *Acta capitulorum Gneznensis, Poznansiensis et Vladislaviensis (1408–1530)*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1894.
- Bullarium Poloniae*, t. 7, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy pomocy J. Smołuchy, P. Stanka, Romae–Lublin 2006.
- Joannis Dlugossi Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 12: 1462–1480, Kraków 2005.
- Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. 2, t. I, Poznań 1890.
- Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: dokumenty z lat 1248–1355, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1989.
- Repertorium Germanicum*, t. 9, opr. H. Höing, H. Leerhoff, M. Reimann, Tübingen 2000.

Opracowania

- Adamska A., Mostert M., *O sposobach uprawiania dyplomatyki miejskiej. Przykład holenderski*, [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Bożenie Wyrzumskiej z okazji 75. rocznicy urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008.
- Bartoszewicz A., *Piśmiennosc mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Warszawa 2012.
- Bieniak J., „*Litterati*” świeccy w procesie warszawskim z 1339 r., [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1976.
- Bilska-Ciećwierz M., *Powstanie i organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007.
- Bogucka M., Samsonowicz H., *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Gąsiorowski A., *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich*, Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1993.
- Jabłońska A., *Archidiakoniat uniejowski w okresie staropolskim*, „*Biuletyn Uniejowski*” 2012, t. 1, s. 141–156.
- Jabłońska A., *Kapituła uniejowska do początków XVI wieku*, Wyd. Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2005.
- Kowalska-Pietrzak A., *Duchowieństwo parafialne w późnośredniowiecznej Polsce centralnej. Archidiakoniat łączycy i uniejowski*, Wyd. Blue Note Beata Kowalska, Łódź 2014.
- Różański M., *Szkoły parafialne w XVI–XVIII wieku w archidiakonacie uniejowskim*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2003.
- Ryś J., *Szkoły kolegiackie w nauczaniu kościelnym w Małopolsce w okresie średniowiecza*, [w:] *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997.
- Samsonowicz H., *Środowiska społeczne piszące w Polsce u schyłku średniowiecza*, [w:] *Pogranicza i konteksty literatury polskiego średniowiecza*, red. T. Michałowska, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- Skierska I., *Dwór i urząd biskupi w późnośredniowiecznej diecezji poznańskiej*, „*Roczniki Historyczne*” 1994, nr 55, s. 185–202.
- Skierska I., *Konsystorz gnieźnieński w XV wieku*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, J. Górny, Gniezno 2000.

- Skupiński K., *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.
- Sikora F., *Pieniążek Jan z Witowic*, „Polski Słownik Bibliograficzny” 1981, t. 26, s. 101–102.
- Stopka K., *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1994.
- Szymczak J., *Uniejów do schyłku XVI wieku*, [w:] *Uniejów. Dzieje miasta*, red. J. Szymczak, Polskie Towarzystwo Historyczne – Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, Łódź–Uniejów 1995.
- Wiesiołowski J., *Środowiska kościelne i kultura*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 1997.
- Wilk-Woś Z., *O plebanach miejskim i wiejskim w Uniejowie w XV wieku*, „Biuletyn Uniejowski” 2016, t. 5, s. 29–40.
- Wilk-Woś Z., *Późnośredniowieczna kancelaria arcybiskupów gnieźnieńskich (1437–1493)*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2013.

[Artykuł wpłynął: maj 2018; akceptacja: czerwiec 2018]

TOMASZ OF UNIEJÓW AND THE CIRCLE OF UNIEJÓW „LITTERATI” IN THE LATE MIDDLE AGES

Summary

Tomasz of Uniejów, public notary and vicar in Wielenin, belonged to the community of burgher „litterati”, i.e. townspeople who made use of writing in their everyday life. The article presents some fragments from his life against the background of the community in which he was active and his relationships with the environment.

Keywords: Uniejów, Tomasz of Uniejów, public notary, vicar of Wielenin, „litterati” in XV c.